

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, poniedziałek 8 lipca 1946 r.

Nr 186 (373)

## Żniwa

Ubiegły tydzień na znacznych obszarach Polski Zachodniej stał się początkiem żniw. Najpierw zadźwigały kosi i żniwiarki na Dolnym Śląsku, pod koniec tygodnia żniwiarze wyszli w pole nawet w najbliższych okolicach Łodzi.

Znaczący to — kończy się ciężki okres przedmówka. Znaczący to więcej — kończy się rok głębokiego niedoboru zboża.

Przed kilkoma dniami ukazał się w druku 4-ty w roku bież. numer „Wiadomości Statystycznych”. Przyznosi on cyfrowe wyjaśnienia i uzasadnienie tych niezwykle poważnych niedoborów aprowizacyjnych, jakie powstały w naszym kraju na skutek działań wojennych, a które uzupełnić i pokryć mogliśmy jedynie z importu: w pewnej części z dostaw UNRRA, głównie jednak z ZSRR.

Kryzys żywnościowy, jaki przeżyliśmy wynikał z dwu przyczyn: bardzo słabego urodzaju i obsiania tylko części obszaru rolnego.

Płon pszenicy, który w r. 1938 wynosił np. woj. łubelskie 12,5 q/ha, w roku ubiegłym przynosił tylko 8,4 q/ha; płon żyta, w r. 1938 wynoszący w wojew. łódzkim 11,8 q/ha, w r. 1945 obniżył się do 9,6 q/ha. Podobnie było wszędzie.

Jeśli chodzi o powierzchnie rolne, to została ona obsiana w Polsce Centralnej w zaledwie 35—40%. W rezultacie w roku ubiegłym zebraliśmy zaledwie 20—25% przedwojennego zbioru pszenicy i 35—40% przedwojennego zbioru żyta, a więc zbóż podstawowych dla wyżywienia. Jedynie Wielkopolska i Pomorze, obsiane jeszcze jesienią 1944 roku przez Niemców w warunkach normalnych, a po zwolnieniu szybko zaludnione przez powracających na swe gospodarstwa wysiedleńców, zebrały żyta 55 proc. normalnych zbiorów.

Dla scharakteryzowania, jak wielkie mieliśmy braki, niech posłużą cyfry, dotyczące województwa łódzkiego. Przedwojenny zbiór (w roku 1938) wynosił u nas: 832.000 q pszenicy i 6.933.000 q żyta; w r. 1945 zebraliśmy 268.700 q pszenicy i 2.757.800 q żyta. W województwie kieleckim było znacznie gorzej: zamiast 1.521.000 q pszenicy zebrano tylko 305.900 q, a zamiast 4.991.000 q żyta — zaledwie 1.427.700 q.

Te parę cyfr wystarczy by zobrazować b. trudną sytuację w jakiej znalazło się nasze państwo w końcu zimy i wyjaśnić słusność zarządzeń oszczędnościowych, które wówczas zostały wydane przez rząd. Właśnie wtedy zawiadomiono nas, że UNRRA musi zmniejszyć przewidywane i zaplanowane w początku roku bież. dostawy dla Polski.

Dziś największe trudności są już poza nami.

W Polsce Centralnej siewy zbóż ozimych dokonane zostały na jesieni prawie normalnie, siewy wiosenne uzupełniły powierzchnię uprawną i ugorów prawie niema. Żyto i pszenica wyszły z zimy bez większych strat i — jak to określa Gł. Urząd Statyst. — stan ich był prawie „średni przeciętny”. Wobec tego, że powierzchnia obsiana jest prawie taka jak przed wojną, rozpoczęte żniwa dadzą nam zbiory co najmniej „średnie”, a najprawdopodobniej wyżej niż średnie.

Ponieważ na Ziemiach Odzyskanych znaczne obszary są również obsiane, to choć plon tam będzie niższy, bo pola uległy (zwłaszcza żyzne gleby Dolnego Śląska) silnemu zachwaszczeniu ostem — to powtarzamy — w roku, który idzie, zboża nam nie powinno zabraknąć. Sądząc z dotychczasowych danych będziemy go mieć co najmniej dwa razy, a prawdopodobnie trzy razy więcej, niż w roku ubiegłym.

W życiu rolnika żniwa są okresem wyjątkowej pracy, trwającej od wstępu do zachodu słońca bez przerwy przez dwa miesiące. Na ten czas wszystkie inne sprawy schodzą na plan drugi, jako mniej ważne, mniej istotne. Dlatego też czas żniw z natury rzeczy musi być również okresem, w którym zainteresowanie dla spraw politycznych słabnie. Gło-

## Wokół konferencji pokojowej

# Tajemnicze narady

## USA, Anglii i Francji bez udziału ZSRR w Paryżu

Krytyczne głosy prasy radzieckiej na temat postępowania aliantów z zachodu

MOSKWA. 7.5. (PAP). W korespondencji specjalnego wysłannika TASSA z Paryża, zamieszczonej w „Izwestiach”, czytamy m. in.

„Komisja ogólna według projektu francuskiego winna uprzednio przyjąć najważniejsze uchwały, wskutek czego konferencja pokojowa przekształciłaby się w instytucję, której rola ograniczyłaby się do kładzenia stempla na uchwałach komisji.

Jeśli dodamy do tego, że posiedzenia komisji winny być z reguły zamknięte, podczas gdy posiedzenia konferencji pokojowej odbywać się będą publicznie, to wynik tego projektu staje się całkowicie jasny.

Delegacja radziecka zauważyła, że ta tendencja jest niezgodna z uchwałami moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Taki regulamin konferencji pokojowej zadąłby poważny cios jej autoritetowi i mógłby podważyć jej znaczenie.

Tymczasem rada ministrów spraw zagranicznych, której zadaniem jest przygotowanie i zwołanie konferencji pokojowej, ponosi całkowitą odpowiedzialność za te konferencje.

Rada ministrów spraw zagranicznych nie może zajmować obojętnejgo stanowiska, kiedy zagrożony jest

autorytet konferencji pokojowej. Nie wolno dopuścić do powstania takiej sytuacji, w której jakakolwiek komisja, choćby nazwana ogólną, mogła zająć miejsce konferencji pokojowej 21 państw.

Wskutek zwłoki z rozstrzygnięciem sprawy regulaminu konferencji

po pokojowej, odroczone znów dyskusje nad zagadnieniem niemieckim, nie bacząc na to, iż delegacja radziecka nalega na jak najszybsze rozpatrzenie tej sprawy.

W tutejszych kołach dziennikarskich zwracają uwagę na pertraktacje, rozpoczęte pomiędzy przedsta-

wicielami trzech państw — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawach dotyczących Niemiec. Przedstawiciel radziecki nie wiadomo dlaczego nie został zaproszony, co wywołało powszechne zdumienie.

Oficjalnie ogłoszono, że mowa jest o zagadnieniach gospodarczych, związanych z zachodnimi okręgami Niemiec. Jednak pertraktacje odbywają się w ścisłej tajemnicy, a w kołach tutejszych wysuwa się przypuszczenie, że rozmowy te dotyczą nie tylko zagadnień gospodarczych, ale i innych.

Prawdopodobnie istnieje pewien związek między tymi rozmowami, a tą okolicznością, że rządy, które do niedawna jeszcze ujawniały pośpiech i wyraźną niecierpliwość w stosunku do zagadnienia niemieckiego, obecnie w nie zrozumiały sposób ochłodły dla rozpatrzenia go na radzie ministrów spraw zagranicznych.

LONDYN. 7.7. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Paryża, że na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat brytyjski Gladwyn Jebb wystąpił z propozycją, by na konferencję pokojową, która zbierze się w dniu 29 lipca, zaproszone zostały poza 21 państwami, które mają brać udział w konferencji, również Austria i Egipt w celu przedstawienia swych punktów widzenia w sprawie traktatów pokojowych. Delegat brytyjski podkreślił, że Egipt jest zainteresowany sprawą kolonii włoskich w Afryce Północnej.

Jak wiadomo, rada ministrów spraw zagranicznych zgodziła się, by Włochy przedstawiły swój punkt widzenia na konferencji pokojowej.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przyjęli do wiadomości propozycję delegata brytyjskiego i postanowili rozważyć ją na najbliższym posiedzeniu.

PARYŻ. 7.7. (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych spotkają się w dniu 8 lipca 2-krotnie, o godz. 11.30 i na zwykłym posiedzeniu popołudniowym.

Przedmiotem dyskusji będzie sprawa porządku obrad konferencji pokojowej. Jak wiadomo, minister Molotow wysunął wniosek, aby sprawy proceduralne były ustalane przez ministrów, spraw zagranicznych 4 mocarstw, nie zaś przez konferencję pokojową. Minister Byrnes i Bevin sprzeciwiają się wnioskowi ministra Molotowa.

## Napięta sytuacja w Chinach

LONDYN. 7.7. (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Nankinu o toczących się w obecności specjalnego wysłannika Stanów Zjednoczonych gen. George Marshalla pertraktacjach pomiędzy generalisimumem Czang-Kai-Szekiem i przedstawicielem partii komunistycznej gen. Czu-En-Kai.

Zdaniem gen. Czu-En-Kai sytuacja w Chinach nigdy nie była tak zła od czasu podpisania umowy z dnia 10 stycznia. Rzecznik komunistyczny dodał, że rząd centralny wystawił w północnych i wschodnich Chinach około 80 armii.

## Ordynacja wyborów sejmowych

będzie gotowa w połowie sierpnia  
Wybory mogą odbyć się w listopadzie

Wiceprezydent KRN ob. Stanisław Szwalbe oświadczył na temat przyszłych wyborów przedstawicielowi SAP:

Wyniki głosowania ludowego zdecydowały o tym, że nową Konstytucję polską uchwalą jednoizbowy Sejm Ustawodawczy, tak, jak w r. 1919, i jak dzieje się obecnie w szeregu państw zachodnio-europejskich, np. we Francji i we Włoszech.

Specjalna komisja poselska wyłoniona w czasie przedostatniej sesji KRN, do opracowania projektu ordynacji wyborczej poważnie zaangażowała swe prace. Nie zostały one doprowadzone do końca, wobec konieczności wcześniejszego opracowania ordynacji głosowania ludowego. Obecnie komisja ponownie podejmie sprawę ordynacji wyborów sejm-

wych i, uwzględniając okres pewnego urlopu parlamentarnego, będzie mogła zakończyć swe prace w połowie sierpnia.

W ten sposób w końcu sierpnia ordynacja mogłaby być zatwierdzona przez plenarne posiedzenie KRN.

Korzystając z technicznych przygotowań organizacji referendum (po dział na okręgi i obwody itp.), które zapewniłyby podkreślony przez wszystkich spokój i porządek w czasie głosowania, można sądzić, iż nastąpi rozpisanie wyborów na listopad.

Oczywiście, że głos decydujący mieć będzie w tej sprawie nasz tymczasowy parlament. Krajowa Rada Narodowa.

Mam nadzieję, że powyższy terminarz będzie przez KRN i jej Prezydium zaaprobowany.

## Rozdźwięki angielsko-amerykańskie

na tle sprawy palestynskiej

Arabowie nie godzą się z oświadczeniem Trumana

LONDYN. 7.7. (PAP) — Dyplomatyczny korespondent dziennika „Observer” donosi, że pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii istnieje poważna różnica zdań w kwestii kompetencji misji amerykańskiej, która ma przybyć w dniu 13 lipca do Londynu w celu

przedyskutowania wniosków anglo-amerykańskiej komisji palestynskiej.

Według opinii rządu angielskiego dyskusja powinna się ograniczyć jedynie do technicznej strony zagadnienia, a więc do kwestii finansowych, selekcji i transportu imigrantów.

Zdania tego nie podziela strona a-

merykańska, uważając, że misja występuje w Londynie w imieniu prezydenta Trumana i winna rozpatrywać również kwestie, związane z polityką w sprawie Palestyny.

Rzecznik angielski jest zdania, że w sprawach, związanych z polityką Stanów Zjednoczonych, będą mogły zająć stanowisko dopiero po osiągnięciu porozumienia w sprawach technicznych i po przesłaniu odpowiednich sprawozdań.

Aczkolwiek takie jest oficjalne stanowisko rządu angielskiego, wyczuwa się, że ostatnie wypadki w Palestynie wpłynęły na zmianę poglądu Wielkiej Brytanii. Oczekuje się, że może to nastąpić po powrocie ministra Bevin z Paryża.

W Londynie oczekują przybycia przywódcy sionistów dr Weizmana. Nie wiadomo dotychczas, czy zechce on wziąć udział w rozmowach, dopóki kierownicy Agencji Żydowskiej będą więzieni.

LONDYN. 7.7. (PAP) Agencja Reutersa donosi z Jeruzolimy, że Naczelny Komitet Arabski ogłosił odpowiedź na oświadczenie prezydenta Trumana w sprawie gotowości Stanów Zjednoczonych udzielenia pomocy imigracji 100 tys. Żydów do Palestyny.

Oświadczenie Komitetu Arabskiego podkreśla, że „Palestyna nie jest towarem, który można sprzedać lub kupić na giełdzie na dolary”.

Oświadczenie stwierdza, że jeżeli Prezydent Truman chce dopomóc Żydom, powinien umożliwić im imigrację do Stanów Zjednoczonych, które mogą zmieścić nie 100 tys., lecz kilka milionów Żydów.

Naród arabski zdecydowany jest przeciwstawić się dalszej imigracji Żydów do Palestyny.

## Jugosławia nie godzi się

ze sposobem załatwienia sprawy Triestu

Oświadczenie premiera Kardella

BELGRAD. 7.7. (PAP). Wicepremier rządu jugosłowiańskiego Edward Kardell oświadczył, na konferencji prasowej w Lublanie po powrocie z Paryża, że Jugosławia nie może się zgodzić z postanowieniem rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie umiędzynarodowienia Triestu.

Wicepremier podkreślił, że na terytorium, przyznanym w Paryżu Włochom, pozostaje 60 tys. Słowenów, gdy tymczasem zaledwie 16 tys. Włochów zamieszkuje ten obszar. Poza tym Triest, Gorica i Montfalcone będą odłączone od ich naturalnego zaplecza. „Apelujemy do naszych sojuszników, powiedział wicepremier Kardell — by nie decydowali w tej sprawie bez nas, ponieważ nie będziemy mogli uznać tych decyzji.

Jugosławia przedstawi ponownie swe słuszne żądania na konferencji pokojowej i zaprotestuje przeciwko postanowieniom, powziętym przez radę ministrów spraw zagranicznych

owanie Ludowe — ten niezmiernie ważny akt wewnętrzno-polityczny — wypadło tuż przed rozpoczęciem żniw. Obecnie musi nastąpić okres względnej „politycznej ciszy”. Akt następny — wybory do Sejmu mogą nastąpić dopiero w żniwach na jesieni. Tak dyktuje struktura rolnicza naszego kraju. KAZIMIERZ GIZYŃSKI

# Ohydny pogrom w Kielcach pod prejęciem Rządu i Społeczeństwa

## Oświadczenie premiera Osóbki - Morawskiego

W związku z ohydny pogromem w Kielcach Premier Osóbka-Morawski złożył przedstawicielowi PAP następujące oświadczenie:

Wypadki kieleckie dowiodły całemu narodowi, że nie wyleczyliśmy się jeszcze całkowicie ze straszliwej choroby hitlerowskiej, która trawiła Polskę w ciągu 5 i pół lat. Ewangelia nienawiści rasowej i mordy znalazła drogę do zatrutych, zdegenerowanych jednostek, usiłujących dziś przy pomocy pogromowej dywersji walczyć z demokracją polską. Wypadki kieleckie wstrząsnęły sumieniem całego narodu, zgrozą napelnili każdego Polaka.

Raz jeszcze na widownię wystąpił człowiek - zwierzę, którego widzieliśmy niedawno przy robocie w Majdanku, w Treblince czy O-

święcimiu. Użyła go reakcja polska jako narzędzia w walce o swoje cele. Reakcja polska w swojej nienawiści do demokracji nie waha się kazać niewinnie przelaną krwią imienia Polski, nie waha się przy pomocy najnikczemniejszych zbrodni plamić imię Polski i tę aureolę bohaterstwa, jaką Polska zdobyła swą męczeńską walką z hitlerowskim najazdem.

Pragnę podkreślić z całym naciskiem, że w Polsce demokratycznej nie będzie miejsca dla niczego, co poczęte zostało z niemiecko-hitlerowskiego ducha. Wraz z innymi wolnymi narodami dotrzynamy przyrzeczenia, złożonego ONZ wytrzebienia do końca faszyzmu we wszelkich postaciach, jako najgroźniejszego wroga ludzkości.

## Uchwała Miejskiej Rady Narodowej i stronnictw w Kielcach

Kielecka Miejska Rada Narodowa na nadzwyczajnym zebraniu uchwałała rezolucję, potępiającą odruch tej części społeczeństwa, która dała się sprowokować do ekscesów przez reakcję M.R.N. zapewniając w rezolucji, że mimo drastycznego incydentu, który miał miejsce na terenie miasta, Kielce nie przestają być ośrodkiem demokracji, która potrafi zmasakrować planie, rzucaną na dobre imię miasta. Jednocześnie na murach miasta rozplakatowano odezwę kieleckiej

komisji porozumiewawczej wszystkich stronnictw politycznych, którą podpisały PPS, PPR, PSL, SL, SD oraz CKZZ.

Odezwę tę potępiając ohydne zajścia, wzywa do spokoju i przeciwstawienia się podszeptom elementów, którym poprzez bandyckie napady i rozlew krwi, zależy na dezorganizowaniu odbudowującego się życia polskiego.

## Minister Radkiewicz w Kielcach

W sobotę bawił w Kielcach minister Bezpieczeństwa Radkiewicz w towarzystwie prokuratora Dąba, szefa Nadzoru Prokuratorskiego oraz wyższych oficerów ministerstwa Bezpieczeństwa. Min. Radkiewicz odbył szereg konferencji i wydał zarządzenia w związku z toczącym się śledztwem oraz przygotowaniami do szeregu procesów, które rozpoczną się w najbliższych dniach.

## Zastępca woj. komendanta M. O. w Kielcach aresztowany

W Kielcach został aresztowany przez władze bezpieczeństwa zastępca wojewódzkiego komendanta M. O. — major Gwiazdowicz — częściowo odpowiedzialny za przebieg krwawych wydarzeń kieleckich.

## W poniedziałek pogrzeb ofiar zbrodni kieleckiej

Uroczysty pogrzeb ofiar rozruchów antyżydowskich odbędzie się w Kielcach dziś o godz. 11-el rano.

W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele rządu, partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

## Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM. 7.7. (PAP). Alcide de Gasperi oświadczył przedstawicielom prasy, że 3 główne partie polityczne osiągnęły porozumienie w sprawie programu nowego rządu włoskiego. Obecnie omawia się kwestie rozdziału.

## Wyniki Głosowania Ludowego w Poznańskim i na Pomorzu

POZNAŃ, 7.7. (PAP). Według tymczasowych danych wyniki głosowania ludowego w województwie poznańskim są następujące:  
Uprawnionych do głosowania — 1.476.265. Głosowało 1.335.333. Oddało głosów ważnych 1.325.878.

Odpowiedziało na 1-sze pytanie TAK 610.839, NIE 715.039.  
Na 2-gie pytanie TAK 816.460, NIE 509.418.  
Na 3-cie pytanie TAK 1.104.362, NIE 221.516.

BYDGOSZCZ, 7.7. (PAP). Według tymczasowych danych wyniki głosowania ludowego w województwie pomorskim są następujące:

Uprawnionych do głosowania — 811.773. Głosowało 743.257. Oddano głosów ważnych 727.053.

Odpowiedziało na 1-sze pytanie TAK 493.509, NIE 233.574.

Na 2-gie pytanie TAK 546.398, NIE 180.685.

Na 3-cie pytanie TAK 708.373, NIE 18.710.

## Obrady czesko - węgierskie

PRAGA, 7.7. (PAP). Jak donosi słowacka agencja prasowa, czechosłowacko-węgierska komisja dla prowadzenia wzajemnej wymiany mniejszości narodowych wznowiła po 4-dniowej przerwie swoje obrady w Starym Smokowcu w Tatrach.

# Jakie siły zmierzyły się w Głosowaniu Ludowym

## Dokończenie przemówienia wicepremiera Gomułki

Referendum miało na celu wykazanie stosunku sił między demokracją i reakcją. Tylko w pośredni sposób mógł być w referendum wyrażony stosunek społeczeństwa do rządu. Bezpośrednio dotyczyło ono sprawy ustroju społeczno-politycznego i sprawy granic zachodnich. Szło więc o sprawy zasadnicze.

Żadna z 6-ciu partii politycznych, działających w Polsce nie wystąpiła przynajmniej w sposób oficjalny, ani przeciw reformie rolnej ani przeciw unarodowieniu przemysłu, ani tym bardziej przeciw granicom zachodnim. Odnośnie tych zagadnień nie mogło ulegać wątpliwości, że referendum będzie akceptacją dokonanych faktów.

Nie jest żadną niespodzianką, że wszystkie pytania referendum, a szczególnie drugie i trzecie pytanie zostały zaakceptowane przez większość narodu. Mimo oporu i przesądów, które mają często wiekowe korzenie, potrafiliśmy skonsolidować większość narodu wokół tych idei, które stanowią historyczny przełom w naszych dziejach.

Wyniki referendum przyniosły inne niespodzianki.

Do takich należą w pierwszym rzędzie prawdziwy obraz sił Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kierownicy i propaganda PSL usiłowała wytworzyć mit, że za PSL stoi co najmniej 75 proc. narodu. Zdłużeniem co do zasięgu wpływów PSL uległ nawet niektórzy kierownicy partii demokratycznych. Obecnie pękła ta bańka mydlana. Wyniki głosowania ludowego pokazały rzeczywisty obraz PSL.

Jakie siły zmierzyły się w głosowaniu ludowym? Były to trzy grupy sił. Do pierwszej należą ci, którzy głosowali trzy razy „tak”. Do drugiej grupy — ci, którzy głosowali przecząc na pierwsze pytanie i twierdząc na dwa pozostałe. Do takiego głosowania wzywał PSL i chadecka część Stronnictwa Pracy. Do trzeciej grupy należą ci, którzy głosowali trzy razy „nie”, albo „nie” na pierwsze i drugie pytanie i „tak” na trzecie pytanie. Do takiego głosowania wzywały podziemne organizacje faszystowskie na czele z NSZE-em i WiN-em.

## Tylko 15 proc. za PSL

Jak wykazują prowizoryczne obliczenia grupa głosująca w myśl wezwania kierownictwa PSL skupia około 10 do 12 proc. wszystkich głosów. Innymi słowy, za tym, co głosi kierownictwo PSL i jego prasa w sposób oficjalny, wypowiedziało się około 15 proc. narodu. Grupę tę można by odczytać do najbardziej na prawo wysuniętego skrzydła obozu demokratycznego. Głosując „nie” na pierwsze pytanie, grupa ta demonstrowała swoją niechęć do rządu, ale akcentowała podstawy, na jakich opiera się Polska demokratyczna. Grupa ta zajmuje stanowisko opozycyjne, ale opozycja ta mieści się w ramach Polskiej demokratycznej i ma pełną swobodę działania. Ale wyniki głosowania pokazały, że lojalne w stosunku do Polski demokratycznej PSL nie tylko nie przerosło swymi wpływami podstawowych partii bloku demokratycznego,

ale nawet nie posiada tych wpływów jakie posiada każda z tych partii. Teraz każdy może stwierdzić, jak sprawdziłoby były propozycje składane kierownictwu PSL w czasie rokowań o blok wyborczy i jak słuszne są oskarżenia wysunięte pod adresem Mikołajczyka i reakcyjnej części PSL.

Wyniki głosowania wykazały, że reakcja i jej wpływy są jeszcze silne,

silniejsze niżeli należało przypuszczać. Przeciw reformom społecznym opowiedziała się prawie trzecia część głosujących. Demokracji polskiej nie zagrażają ci, którzy głosowali raz „nie” i dwa razy „tak”, lecz ci, którzy głosowali trzy razy „nie” lub dwa razy „nie”. I na tych ostatnich opiera się reakcyjna część PSL, na nich liczył p. Mikołajczyk, gdy wysunął żądanie 75 proc. mandatów.

Wynik odpowiedzi na trzecie pytanie padnie jednomyślna odpowiedź całego narodu, tymczasem przeciw granicy zachodniej opowiedziało się średnio prawie 5 proc. głosujących, czyli ponad pół miliona obywateli polskich. Hitlerowska kolumna w narodzie polskim okazała się silna i stanowi największe niebezpieczeństwo dla Polski.

Na wszystkie kartki z napisem trzy razy „nie” mają jednakową wymowę. Inną wagę należy przywiązywać do odpowiedzi „niein”, jaka padała na Opolszczyźnie a inną miarą należy mierzyć „nie” pisane przez polskiego inteligenta. „Niein” nie jednego zweryfikowanego Polaka — autochtona na Śląsku czy Mazurach dowodzi, że nie potrafiliśmy rozbudzić w nim polskiego ducha narodowego. Nie można uważać za zdradców narodowych Polaków-autochtonów na Ziemiach Odzyskanych, którzy nie czują się dotychczas związani duchowo z narodem polskim.

## Co trzeci mieszkaniec Krakowa

Natomiast groźną i niebezpieczną jest odpowiedź „nie”, którą dał co trzeci mieszkaniec Krakowa.

Kartki z odpowiedzią trzy razy „nie” w Krakowie — to dowód hańby i zdrady, tym większy, że popelnili ją ludzie, którzy mienią się być duchowymi przewodnikami narodu. Hitlerowskie „nein” stanowi 36 proc. mikołajczykowski „nie” w Krakowie. Tego „nein” postanowił bronić pan Mikołajczyk, kiedy wezwał na następny dzień po głosowaniu korespondentów zagranicznych by im zakomunikować, że posiada wiadomości, iż są ludzie w Polsce, którzy fałszują wybory, którzy skreślają z wyników głosowania hitlerowskie „nein”. Nie czekał nawet na ogłoszenie wyników głosowania. Gdyby na czele narodu stanęli ludzie tacy jak Mikołajczyk, Polskę spotkałby los taki, jaki ją spotkał gdy kierowali nią Rydzy i Beckowie.

## Faszyści polscy pchają do wojny domowej

PSL-owski NSZ-owska negacja, nie uzyskawszy zwycięstwa w głosowaniu ludowym, chce je osiągnąć

przez wtrącenie kraju w odmet anarchii i wojny domowej. Jaskrawym tego dowodem jest pogrom Żydów w Kielcach. Faszyści polscy w Kielcach prześcignęli mistrzów hitlerowskich. Za tę zbrodnię, która hańbi Polskę w opinii świata, musi być wymierzona kara oczyszczająca imię narodu.

Zbrodnia kielecka nie posiada żadnych okoliczności łagodzących.

Nie może tłumaczyć tych, którzy brali w niej udział. Dla wszystkich, którzy splamili swe ręce krwią żydowską w Kielcach, musi być jedna kara: sąd doraźny i kara śmierci (burzliwe, długotrwałe ołdaki).

Faszyści mordują nie tylko Żydów. Przed kilkoma dniami zamordowany został poseł Rusin, członek Stronnictwa Ludowego. Pod hitlerowskim hasłem „nein” mordują bandyci członków komisji głosowania ludowego. Faszyści pragną wywołać wojnę domową. Wyznają oni zasadę, że raczej niech nie będzie Polski w ogóle, jeśli nie oni mają nią rządzić. To stanowisko podyktowało im zbrodnicze hasło głosowania przeciw granicom zachodnim.

## Dwie partie w PSL

Jaki jest stosunek PSL do tego zbrodniczego planu reakcyjno-faszystowskiego? Nazwę PSL noszą w gruncie rzeczy dwie partie.

Pierwsze PSL głosowało raz „nie” i dwa razy „tak”. Nasz stosunek do tego PSL nie jest przyjacielski, ale nie mamy wrogiego stosunku do tych peesłowców, którzy mogą nas nie kochać, ale kochają Polskę demokratyczną. Głosowali oni przeciw rządowi, ale wymowa ich głosowania była antyreakcyjna i antyfaszystowska. Nie mamy zamiaru utrudniać działalności tego PSL, ani go przesładować.

Ale jest drugie PSL, które można by nazwać eneszetowsko-winowskim PSL, mikołajczykowski PSL. Głosowali oni dwa razy „nie”, lub nawet trzy razy „nie”. To drugie PSL zwalczałyśmy i zwalczać będziemy, gdyż głosuje ono za oddaniem ziemi obszarnikom i fabryk kapitalistom, dąży do przywrócenia ich władzy, pragnie poważnie naród polski ze Związkiem Radzieckim. To drugie PSL jest tylko sztydem dla reakcyjnych organizacji podziemnych. Na czele tego PSL stanął Mikołajczyk.

## Demokracja jest silniejsza

Demokracja polska musi przeprowadzić potężną i błyskawiczną ofensywę przeciw reakcji, przeciw bandytom i dywersantom, przeciw agentom hitlerowskim w narodzie polskim spod znaku „drei mal nein”. Taka ofensywa może przynieść Polsce i narodowi tylko korzyści. Reakcja jest jeszcze silna, lecz demokracja jest silniejsza od niej. Nie wolno jej tylko rozpraszać sił. — Mówca wzywa do przeciwstawienia grupom reakcyjnym, zjednoczonym we wspólnym frontie negacji — twórczego i bojowego, zwartego i zdyscyplinowanego frontu demokracji.

## Film o bombie atomowej skradziony

WASZYNGTON, 7.7. (PAP). W związku z doniesieniami prasy nowojorskiej o kradzieży tajnego filmu o bombie atomowej departament wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił komunikat, stwierdzający, że skradziony został film długości kilkuset metrów o doświadczeniach z bombą atomową, który był już wyświetlany trzy tygodnie przed próbą z bombą atomową w Bikini. Komunikat departamentu wojny dodaje, że film nie przedstawia specjalnej wartości, lecz, że zarządzono śledztwo w sprawie kradzieży.

## Katastrofa kolejowa we Francji

PARYŻ, 7.7.(PAP) — W dniu 6 lipca na linii Metz — Strasburg miała miejsce katastrofa kolejowa. Lokomotywa zderzyła się z pasażerskim pociągiem. 20 osób odniosło rany, z czego 5 ciężkie.

## Co dzień traszka

### Nie pomogą doktorzy

Dwóch obrońców, dr Kreglewski i dr Hajmowski zbył gorąco broniono w procesie — Greisera. (Z prasy)

Choć obronę ma gość sporą, bo uczonej dwóch „doktorów”.

to z procesu fakt wynika: nie wyleczya go — od stryka.

CYK

Na światło dzienne

# Co najmniej 32.000 Niemców mieszka jeszcze w Łodzi Zebrania towarzyskie czy zakonspirowane wiece

Z pośród istniejących w Polsce mniejszości narodowych mniejszość niemiecka przed wojną była tą, która najmniej rzucała się w oczy. Przede wszystkim dlatego, że tylko bardzo niewielka jej część przynależała się do otwarcie do swego niemieckiego pochodzenia i uzewnętrzniała przywiązanie do dalekiej ojczyzny. Ogromna większość podkreślała przy każdej okazji lojalność w stosunku do Państwa Polskiego i ultrapatriotyczne nastawienie.

Pamiętamy jednak aż nadto dobrze, jak się to wszystko zmieniło po wkroczeniu wojsk niemieckich. Zdumieni i przerażeni obserwowaliśmy jak w naszych oczach ludzie, których uważaliśmy często za osobistych przyjaciół „zmieniają nagłe skórę“, chełpią się tym, co dotychczas uważali za największą obelgę, wyciągają wątpliwe niejednokrotnie, czy odległe „pochodzenie“. Jak grzyby po deszczu namnożyło się u nas reichs-, volks- i amge-deutschów, a równocześnie pospaly się denuncjacje, brudne porachunki osobiste, nadużywanie nowozdobitych wpływów we wszystkich dziedzinach życia.

Ileż to razy w czarnych godzinach okupacyjnej udręki, zaciskając pięści w bezsilnej złości, rzucaliśmy pod adresem rodzimych hitlerowców solenną obietnicę: — Poczekajcie kołtry, policzymy się za wszystko, niech no tylko przyjdą nasi! A w duchu roiliśmy przemysłne plany zemsty i zadośćuczynienia za przeżyte udręki.

Gdy nadeszła wreszcie upragniona chwila, okazało się, że dotrzymanie tej obietnicy nie jest takie łatwe. Przede wszystkim nie wszyscy volks deutsche „poczekali“ na jej wypełnienie. Znaczna ich część i to przeważnie sama „śmietanka“ uciekła do Rzeszy pod opiekunów skrzydła Anglosasów. Co do pozostałych, to trzeba niestety stwierdzić, że obrachunki nasze z nimi wypadają często na ich korzyść.

Pomijając tereny zachodnie, gdzie rozwiązanie kwestii niemieckiej odbywa się z konieczności na innej płaszczyźnie, musimy sobie szczerze powiedzieć, że w Polsce Centralnej sprawa ta nie została należycie uregulowana. Niemcy, korzystając z naszej pobłażliwości, wymigują się od obowiązków ich przepisów, a nawet z właściwym sobie tupetem wręcz się od nich uchylają. I tu należy podkreślić i napiętnować niesłychany i niezrozumiały objaw. Mimo 6-letniej, tragicznej okupacji, mimo morza krwi polskiej, przelanej przez niemieckich ciemięzców, znajdują się jeszcze tacy Polacy, któ-

rzy im w tych machonacjach pomagają.

## Niemieckie „kruczki“

Według statystyki z maja b. r. w samej Łodzi jest 31.875 zameldowanych Niemców, istnieją jednak poważne dane, że na terenie miasta i w okolicach ukrywa się nielegalnie znaczna ich ilość. W związku z energiczną akcją, rozpoczętą od kilku tygodni przez PZZ, coraz więcej takich faktów wychodzi na światło dzienne. Do chwili obecnej wpłynęło już ponad 400 doniesień. Stwierdzono także ponad wszelką wątpliwość, że dzieje się to w wielu wypadkach z wiedzą i przy pomocy obywateli polskich.

Jeden z najczęściej stosowanych „kruczków“, szczególnie jeśli chodzi o wymigiwanie się od pracy, polega na tym, że lokator — Niemiec figuruje wprawdzie w arkuszu zbiorczym, natomiast Wydział Ewidencji nic o nim niewie. W takim wypadku współdziałania administratora domu jest niewątpliwy.

## Parę przykładów

Niedawno pisma opublikowały sprawę Mergnera i jego żony. Zaczynała ta para przyjęła w czasie okupacji dobrowolnie volkslistę, obecnie zaś sfałszowała dokumenty korzystając z wszelkich uprawnień, przysługujących obywatelom polskim. Zajmowali omi przydzielone im z kwaterunku nowoczesne, dwupokojowe mieszkanie, przy czym Bolesław Mergner zajmował stanowisko dyrektora Wydziału Aproprowiacji w firmie John.

A oto następna sprawa, będąca

jeszcze w stadium śledztwa, w której jednak pewne punkty zostały już całkowicie ustalone: Henryk Frey, volksdeutsch, zameldował się jako Polak, mieszkał wraz z rodziną w czteropokojowym lokalu i zajmował stanowisko naczelnika Wydz. Technicznego w Zarządzie Miejskim. Nie są to sprawy sporadyczne. Wiele z nich znajduje się jeszcze w toku dochodzenia sądowego, ale znacznie więcej na pewno jeszcze wogóle nie ujrzano światła dziennego.

Niemcy, którzy przyjęli 75 i 100-procentową volkslistę są skoszarowani w obozie pracy przymusowej. Ci, którzy przyjęli 25 i 50 proc. obywatelstwa niemieckiego, pozostają na wolności, podlegają jednak także przymusowi pracy. Praca ta jednak wygląda bardzo różnie. Czasami to po prostu fikcja. Część Niemców pod różnymi pozorami wykrcza się od pracy, (dziecko, starzy rodzice) itp. Ci są najpewniejsi i najbardziej bezczelni.

## Niemieckie rozmowy

Znajoma moja, pani M. mieszka pod Pabianicami w jednym domu z rodziną niemiecką. W swoim czasie mogła ich usunąć, ale... ulitowała się. Początkowo zresztą siedzieli oni jak myszy pod miotłą, skromni, cisi, i wystraszeni. Obecnie samopoczucie ich poprawia się z godziny na godzinę. Współlokatorką pani M. jest żona Niemca, Polka z pochodzenia, która mówi jednak wyłącznie niemal po niemiecku, gęsto sięjąc takimi po wiedzieniami jak np.: — my Niemcy; u nas w Niemczech itp.

Wobec tego, że w okolicznych wsiach mieszka bardzo dużo Niemców, z których ogromna większość

nic nie robi, do współlokatorki p. M. schodzą się liczni goście. W dni słoneczne znaczne grono wylega do ogrodu, bez skrępowania prowadząc rozmowy w języku niemieckim, choć wszyscy omi język polski doskonale znają.

Trzeba poważnie się zastanowić, co zrobić z tym całym bezużytecznym elementem, zajmującym tak cenne w Łodzi i okolicach mieszkania, podczas gdy pracownicy polscy, gnieżdżą się często w oplakanych warunkach. Czyż nie można by przynajmniej niepracujących Niemców (a jest ich sporo w podmiejskich miejscowościach) przenieść w okolice, gdzie kwestia mieszkaniowa jest mniej paląca.

Pozatem, choć dalecy jesteście od masładowania naszych okupantów, którzy nawet w rozflirtowanej młodej parce widzieli także omawiających swe sprawy spiskowców, należałoby jednak zlikwidować te niemieckie sejmiki. Co do treści ich rozmów nie mamy przecież wątpliwości. Przesiąknięte są jadem i nienawiścią do nas, którym dadzą upust przy pierwszej nadarzącej się okazji.

## Zatrudnić Niemki

Przede wszystkim jednak należałoby ograniczyć do minimum liczbę Niemców niepracujących. Nasze kobiety, które pracują zawodowo bez względu na posiadanie dziecka, czy starych rodziców, uginają się często pod ciężarem podwójnych obowiązków. Czyż nie należałoby im dopomóc przez przydzielenie im pomocy domowej spośród tych bezrobotnych Niemek, choćby na kilka godzin dziennie? Wszystkie te sprawy napozór drobne i nieważne nie są jednak pozbawione specyficznej doniosłości.

Kwestia niemiecka w Polsce jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i wymaga poczynienia natychmiastowych i energicznych zarządzeń w celu jej uregulowania. Nie wolno nam zapominać o niedalekiej przeszłości, nie wolno nadewszystko pozwolić zapomnieć Niemcom o ich grzechach i grzeszkach z okresu okupacji.

Od poczciwego Janka Zajęca, kolegi szkolnego, z którym kopano się razem piłkę, do gestapowca Johana Hase był tylko krok. A ci mali hitlerowcy okazali się w swoim zakresie niemniej czynni i szkodliwi, niż Greiserzy, Frankowie i inni ich przywódcy. Trzeba Niemców raz na zawsze od takich posunięć odczyć, a nade wszystko wykluczyć możliwość powstania raz jeszcze odpowiedniej po temu okazji.

J. Wil.

Po prostu

## „Spółem“ wyjaśnić

Opierając się na relacji Łódzkiego Koła Związku Inwalidów R. P. wskazaliśmy w piątkowym numerze naszego pisma na niedomagania, jakie mają miejsce przy wytłanianiu przez Łódzki Oddział „Spółem“ papierosów przydziałowych inwalidom - kioskarzom.

W związku z tym, Łódzki Okręg „Spółem“ wyjaśnić, że po odbiór papierosów zgłaszają się równocześnie wszyscy inwalidzi - kioskarze, wobec czego dalsza w kolejności część zgłaszających się narażona jest z konieczności na czekanie.

„Spółem“ dopiero ostatnio objęło repartycję papierosów przydziałowych, co sprawia że wchodzący w rachubę aparat nie jest jeszcze dostatecznie zmontowany i usprawniony. Nastąpi to już w najbliższym czasie. W najbliższym czasie również powstanie nowy, centralnie położony punkt rozdziału papierosów przydziałowych.

## 27 ofiar bestialstwa antysyzymskiego w Kielcach, przybyło do Łodzi

Wczoraj o godzinie 7 rano do szpitala poewangelickiego w Łodzi pociągiem sanitarnym PCK zostało przewiezionych 27 Żydów — ofiar bestialstwa antysemitycznego w Kielcach.

W kilka godzin później odwiedziła rannych przedstawicielka Ligi do Walki z Rasizmem oddział w Łodzi: prezes prof. Żukowski, wykładowca biologii na Wydziale Lekarskich U. Ł. i członkinię zarządu Ligi — prof. Czastkowski — prodziekan Wydziału Farmaceutycznego U. Ł. oraz red. Pokorski Antoni.

Wyżej wymienieni w serdecznych rozmowach, przeprowadzonych z leżącymi rannymi wyrazili swoje wyrazy współczucia oraz zapewnił ich o podjęciu szerszej akcji zmierzającej do bezwzględnej likwidacji i zlikwidowania bandyckich wyczynów nieodpowiedzialnych elementów działających na szkodę narodu i polskiej demokracji.

## Państwa Azji i Ameryki nawiązują stosunki z Polską

W związku z decyzją rządu R. P. i rządu Argentyny nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych nastąpiła w Londynie wymiana oświadczeń między ambasadorami R. P. w W. Brytanii a ambasadorami Argentyny.

Polska placówka w Buenos Aires została zorganizowana w najbliższym czasie.

Ambasador Afganistanu w Teheranie zakomunikował charge d'affaires R. P. życzenia rządu afgańskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Rząd republiki Haiti za pośrednictwem swojej ambasady zwrócił się do poselstwa polskiego w Meksyku, wyrażając gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim.

Również rząd republiki Ekwador zakomunikował, że chętnie podejmie stosunki dyplomatyczne z polskim Rządem Jedności Narodowej.

## Kongres rzemiosła w Bydgoszczy

będzie obradował nad najważniejszymi dla  
rzemiosła problemami

14 i 15 b. m. odbędzie się w Bydgoszczy ogólnopolski Kongres Rzemieślniczy i otwarcie wystawy rzemieślniczej. W Kongresie wezmą udział delegaci wszystkich Izb Rzemieślniczych, wojewódzkich i powiatowych związków cechów, oraz wszystkich cechów z terenu Polski.

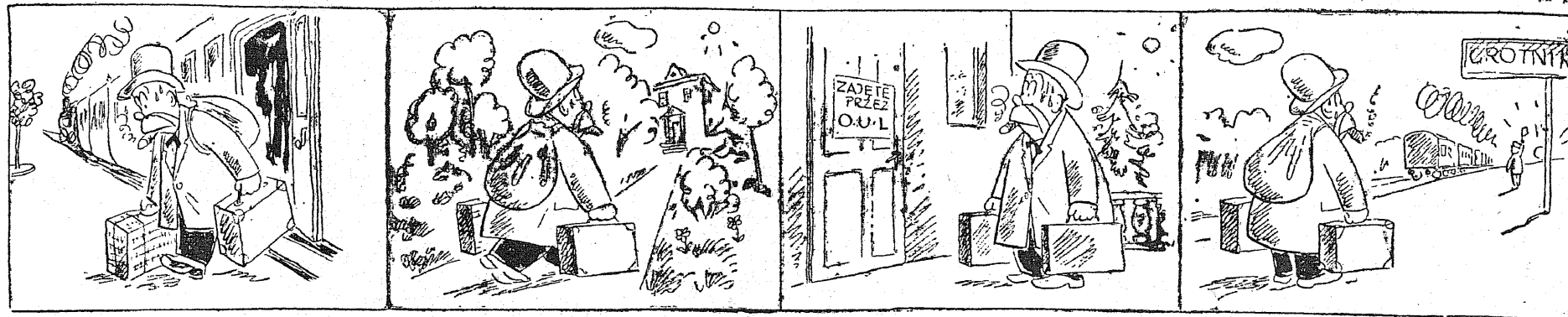
Program Kongresu przewiduje: przemówienie ministra przemysłu Minca i referat o sytuacji i drogach rozwojowych rzemiosła — prezesa Izby Warszawskiego — Sądowskiego.

Praca kongresu odbywać będzie się w komisji szkoleniowej, administracyjnej, planowania i zaopatrzenia, spółdzielczej, socjalnej, Ziem

Odzyskanych, organizacyjnej, ogólnej. W komisji administracyjnej przewodniczyć będzie reprezentant Izby Rzemieślniczej z Łodzi. Każda Izba do wszystkich komisji za wyjątkiem ogólnej jest obowiązana delegować od 1 do 3 osób. Izba Łódzka wysłała liczną reprezentację, tak że będzie mogła obsłać wszystkie komisje w składzie trzech delegatów.

Sam kongres zapowiada się nadzwyczaj uroczysto, gdyż już dziś oblicza się, iż przybędzie na niego z całej Polski około 4.000 przedstawicieli rzemiosła z pocztami sztandarowymi.

# Jak się Krupka na „letniki“ wybrał do stacji Grotniki



Krupka chce gdzieś Łodzi blisko znaleźć na upał letnisko.  
A wiadomo, dla letnika  
Niema, psiakość, dziś w Grotnikach

Znalazł Krupka się po chwili  
naprzeciwko pięknej willi.  
Do tej willi miał gotowy  
tytuł z Związków Zawodowych

Willi pusta, willi piękna,  
lecz, niestety, jest zajęta.  
Zwłaszcza i w ogóle,  
przez urząd, zwany O. U. L'ca.

niemasz, niemasz — jak w Grotnikach.  
Wolnych will dla pracownika.  
— Próznom — mówi Krupka — chodził:  
trzeba spędzić lato — w Łodzi.

# DZIENNIK SPORTOWY

## LKS siega po tytuł mistrzowski Wysokie zwycięstwo lidera tabeli nad Zjednoczonymi 7:2 (3:1)

Na boisku Zjednoczonych rozegrany został wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego, w którym zespół LKS odniósł wysokie zwycięstwo nad drużyną Zjednoczonych w stosunku 7:2 (3:1).

Zwycięstwo to ostatecznie otworzyło LKS drogę do zdobycia tytułu mistrza piłkarskiego okręgu łódzkiego, gdyż ostatni przeciwnik, z którym LKS zmierzy się w najbliższą niedzielę — TUR (Kutno) jest słaby i nie potrafiłby odnieść zwycięstwa.

Końcowy, suchy wynik meczu 7:2 nie jest dokładnym odzwierciedleniem przebiegu gry i krzywdzi w znacznej mierze Zjednoczonych, którzy chwilami, mimo osłabionego składu, byli przeciwnikiem zupełnie równorzędnym.

LKS tym razem zawdzięcza swe zwycięstwo większej rutynie meczowej i szybkości. Mimo to jednak nie byliśmy zachwyceni grą „elkaesiaków”. Grali słabo. Jedyne zawodnikiem na poziomie był Korporowicz. W grze LKS w dalszym ciągu brak akcji zespołowej. Odnosi się to szczególnie do linii ataku, w którym ani jeden gracz nie stanął na wysokości zadania. Grę ataku w dalszym ciągu cechuje brak porozumienia i solowe wypadki.

Zjednoczeni zaczęli pracę od nowa. Klub ten mając zapewnione murowane trzecie miejsce w tabeli mistrzostw, postanowił zreorganizować swą drużynę, wprowadzając do niej zawodników młodszych. Obecnie są oni jeszcze dość słabi, ale po roku pracy klub Zjednoczonych może znów stać się groźnym konkurentem.

W drużynie Zjednoczonych wyróżnił się na tym meczu lewy obrońca — Sikorski, który poważnie sparaliżował grę linii: Baran — Hogendorf, Piekarski i młody Bajon. Bajon jest powolny, jednak po opanowaniu szybkości będzie miał wszystkie dane ku temu, aby stać się rasowym napastnikiem.

Bramki dla LKS strzelili: Baran — 3, Łącz — 2, Sidor i Pietrzak po jednej. Dla Zjednoczonych: Piekarski i Jankowski. Sędziował p. Błaszczynski. Publiczności około 2 tys. (wł)

## Dramatyczna walka

Na stadionie LKS odbył się wczoraj mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A. W zawodach spotkali się dwaj maruderzy rozgrywek, a mianowicie Centralna Szkoła Oficerska (Łódź) i TUR (Kutno). Oba tym zespołom do momentu zdobycia bramki groził spadek do klasy B. Zwycięstwo mogło ratować jedną z drużyn. Po nadzwyczaj ambitnej grze odniósł je zespół Centralnej Szkoły Oficerskiej w stosunku 1:0 (0:0). Bramka padła w ostatnich minutach. Nic

## ZKK wicemistrzem okręgu

Po ostatnich wynikach liczone, że piotrkowska Concordia będzie groźnym przeciwnikiem dla drużyny ZKK. Niestety przewaga techniczna i większa rutyna i tym razem wzięły górę. Łódzcy kolejarze z łatwością odnieśli zwycięstwo nad Concordią 5:1 (3:0).

Tym samym klub ZKK zdobył w mistrzostwach okręgowych tytuł wicemistrza i obecnie organizuje dłuższe turniee na Pomorze, gdzie rozegra kilka spotkań z tamtejszymi zespołami. Między innymi ZKK projektuje wypróbować kilku utalentowanych graczy, którzy dotychczas grali w drugiej drużynie.

Na Pomorzu kolejarze rozegrali również mecz z doskonałym zespołem „Pomorzanin”, klubem, który zajmuje tam pierwsze miejsce.

## RTS Widzew — TUR Łódź 6:1 (2:1)

Mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego rozegrany między Widzewem a TUR-em (Łódź), zakończył się zwycięstwem Widzewa 6:1.

I na tych zawodach ambitna drużyna Widzewa dowiodła, że czyni wyraźne postępy i w roku przyszłym stanie się groźnym przeciwnikiem dla czołowych klubów piłkarskich Łodzi.

## PTC wvorywa z Lechią

PABIANICE. W Pabianicach, w meczu o mistrzostwo kl. A. PTC zwyciężyło piotrkowską Lechię w stosunku 3:1.

więc dziwnego, że przebieg meczu trzymał w silnym napięciu zwolenników obu walczących drużyn. Zawody, choć na dość niskim poziomie, obfitowały jednak w wiele ciekawych momentów podbramkowych. Końcowy wynik spotkania zdecydował o spadku kutnowskiego TUR do niższej klasy.

BYDGOSZCZ. W Łęgowie koło Bydgoszczy przy pięknej słonecznej pogodzie odbyły się pierwsze w tym sezonie poważniejsze regaty wiosłarskie, które były jednocześnie przeglądem dotychczasowej pracy wioślarzy polskich. Zawody te wywołały nienotowane zainteresowanie i zgromadziły na starcie i mecie w Brdyszcu około 8 tys. widzów.

Poza zawodnikami z licznych miast Polski, w powyższej imprezie startowali również osady jugosłowiańskie. Jugosłowianie, jak wiadomo, dzięki opieszłości organizacyjnej ze strony P. Zw. Wiośł., który na czas nie zawiadomił o przyjeździe gości — MSZ — mieli na granicy trudności z wjazdem do Polski. Dzięki interwencji władz sprawę załatwiono i Jugosłowianie na czas zdążyli przyjechać do Bydgoszczy, aby wziąć udział w zawodach.

Jugosłowianie na zawodach tych wykazali ładny styl wiosłowania i lepsi byli od Polaków w konkurencji długich wioseł. Polacy górowali w krótkich.

Poszczególne wyniki zawodów były następujące:  
**Bieg ósemek:** 1) Jugosławia, 2)

## 46 motocyklów, na starcie

Motocykliści łódzcy rozpoczęli swój tegoroczny sezon rajdem na trasie 120 km. W imprezie tej wzięło udział 46 maszyn. Motocykliści wykazali dobre przygotowanie do raidu. Jednak liczne drobne defekty w motorach przyczyniły się do tego, że na start przyjechało 39 zawodników. Dokładne wyniki raidu obliczone zostaną dopiero jutro.

W czasie raidu w Łodzi zdarzył się tragiczny wypadek. Pod pędzący motocykl wpadł wyskakujący z tramwaju pasażer. Ciężko rannego

nieważnego pasażera odwieziono do szpitala. Motocyklista wyszedł bez szwanku.

## Kara za fałszywą reklamę

Wydział Gier i Dyscypliny przy Łódzkim Okr. Zw. Piłki Nożnej na ostatnim posiedzeniu postanowił ukarać grzywną zł. 2.100.— klub łódzki ZZK. za fałszywe reklamowanie zawodów.

Chodzi w danym wypadku o mecze z czeską drużyną juniorów Hradek Kralove, o czym dość obszernie pisaliśmy w swoim czasie.

## Verey zwycięża Wyniki międzynarodowych regat w Łęgowie (Telefonem od własnego korespondenta)

Kolejarze (Bydgoszcz).

**Bieg jedynek:** 1) Verey (AZS—Kraków), 2) Jugosłowianin. Walka na przestrzeni całej trasy była niezmiernie interesująca i trzymała wielotysięczny tłum w ciągłym napięciu, gdyż obaj zawodnicy szli razem i dopiero na finiszu Verey wygrał o ćwierć długości łodzi.

**Bieg dwóch podwójnych:** 1) Verey — Derzö (Kraków). 2) Jugosłowianie, którzy wjechali na boję

i zostali za Polakami daleko z tyłu.

**Bieg czwórek:** 1) Jugosławia, 2) Kolejarze Bydgoszcz. Ponadto odbyło się 16 biegów w konkurencjach ogólnych.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył klub B. T. (Bydgoszcz) — 111,5 pkt. przed AZS (Kraków) — 39 pkt.

Jugosłowianie startujący poza konkursem zdobyli 92 punkty.

## Główno myśli o zdobyciu mistrzostwa

Drugim sportowcem z prowincji, którego spotkaliśmy na meczu, był lewy obrońca klubu sportowego Ochotniczej Straży Pożarnej w Głownie — p. Józef Gorzekiewicz. Poinformował on nas, że całe życie sportowe Główno koncentruje się w tym właśnie klubie. Na razie największą popularnością cieszy się piłka nożna. Drużyna tego klubu (O.S.P.) rozgrywa obecnie zawody w czwartej grupie klas B.

W tabelce znajduje się na drugim miejscu i za najsilniejszego rywala uważa „Borutę” ze Zgierza. Jeśli w meczu z „Borutą” osiągnie zwycięstwo, przypuszczalnie zdobędzie tytuł mistrza swej grupy. P. Gorzekiewicz stwierdza jednak, że „Boruta” gra dobrze i wygrać z nią mecz be-

dział niezmierznie trudno.

Klub O.S.P. na razie nie posiada trenera, lecz już w najbliższym czasie wyjedzie do Łodzi na kurs instruktorski dwóch starszych zawodników, którzy po przeszkoleniu zajmą się instruwaniem drużyny.

Z wyników zasługujących na uwagę O.S.P. Głowno uzyskało, ze Skrą Bałuty 0:0, zwycięstwo z Biegiem (Łódź) 7:1 oraz wysoka porażkę z Miłkocinych Klubem Sportowym (Łódź) 0:6.

Obecnie klub stara się o nawiązanie kontaktu z lepszymi zespołami Łodzi, aby zaprosić je do siebie. Ponadto na każdy lepszy mecz piłkarski w Łodzi przyjeżdża cały zespół piłkarski, aby przywrócić się najnowocześniejszym systemom footba u.

STANISŁAW SOJECKI  
STEFAN STEFAŃSKI

## Ściany mają uszy...

47. POWIEŚĆ  
Tom II

Hochberg wzruszył ramionami, spoglądając ironicznie na Steina.

— „Zwraca” mi pan honor? — powiedział. — A skąd pan wie, czy kiedykolwiek miałem honor? Łaskawego jest pan zdania... o gestapowca Stein zrobił zdziwioną minę, ale wnet znalazł odpowiedź.

— No, są gestapowcy i — gestapowcy. Skoro pana tu zaprosił „Wiktor”, to z pana pewnie taki „gestapowiec”, jak z naszego — Kurta.

Oficer drgnął.

— To pan zna Kurta?

— No, chyba. To mój majster. On mi rękę układał do roboty, on ze mnie uczynił — bojowca. Ho, ho, mój panie, Kurt to nie byle kto.

Hochberg uśmiechnął się.

— Wiem, wiem — potwierdził — że Kurt — nie byle kto. Mam z nim sam nie mało kłopotów...

— To pan go zna?

— Osobiście — nie. Ale zarówno w dzień jak i w nocy słyszę o nim ciągle od moich przełożonych i podwładnych: „banda Kurta” wysadziła most, Kurt ze swoimi łajdakami niszczył autokolumnę, Kurt to, Kurt tamto... Nazywają go też inaczej...

— Jak?

— „Grabarz”.

— „Grabarz”? A to dla Kurta nazwa — w sam raz. Nikt chyba tylu szkopów nie grzebie, co on.

— Owszem, tylko jeśli chodzi o mój rejon — to przestał już ich grzebać. Lotti, która od momentu, gdy w rozmowie padło imię Kurta, zachowywała się niespokojnie i gorączkowo, słysząc ostatnie słowa Hochberga zbladła i krzyknęła z rozpaczą:

— Zabili go!

— Zabili? E, co to — to nie. Chłop się wyniósł prosto z lasów kampinowskich. Było mu tam zbyt ciepło. Oddział jego mocno przetrzepali Niemcy, więc z tego powodu był zmuszony wylizać z ran swą organizację gdzieindziej. A, przepraszam bardzo, dlaczego, jeśli wolno wiedzieć, obchodzi panią los tego „zbója”?

Lotti nic nie odpowiedziała, natomiast Stein zmrugał filuternie oko i pośpieszył z wyjaśnieniem:

— Ten „zbój”, szanowny poruczniku, to jej wielka miłość... Rada by napewno dowiedzieć się o nim czegoś więcej, prawda, Lotti?

Lotti zarumieniła się, kiwając potakującą główką.

— Tylko — oświadczyła z powątpiewaniem — coś ten pan może wiedzieć o Kurcie?

— Co mogę wiedzieć o Kurcie? — rzekł Hochberg. — A, no, sporo wiem o nim. Specjalnie mnie interesowała jego osoba i, być może, że jeśli nieraz wyszedł on z ciężkich oparów, przyczyniła się do tego odrobinę moja skromna osoba...

Lotti wstała i uściśliła z wdzięcznością dłoń gestapowca. Chciała mu coś powiedzieć, lecz nagle otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł „Wiktor”.

— Hallo, stary! — powitał radośnie Hochberga. — Dobrze, żeś przyszedł. Chodź, mam do ciebie interes!

Zamknęli się obaj w pokoju. „Wiktor” poczęstował gościa papierosem.

— Pewnie się gniewasz — rzekł — że cię wystawiłem dzisiaj „Pod Srebrną Różą”? No, ale wybac, nie wiedziałem, że tego dnia będę musiał tam zorganizować powitanie dostojników, trochę od ciebie ważniejszych. Zresztą prosiłem Lotti, aby mnie wytłumaczyła przed tobą. Podałem jej twój rysopis i godzinę przybycia...

Hochberg pokręcił głową, po czym się rozśmiał.

— A ja myślałem, że dama „Pod Srebrną Różą”, to przygoda — miłosna. No, no, zrobiłeś mi kawał! Ale nie mam do ciebie żalu. Raczej mam żal — do Kurta.

— A, a, a — to już wiesz, że ją z Kurtem coś łączy?

— Wiem, wiem, ale to nie ma nic do rzeczy. Lepiej gadaj, jak tam nasze sprawy?

— Więc to, o czym mieliśmy mówić „Pod Srebrną Różą” — ciągnął „Wiktor” — już nieaktualne. Może cię to zmartwi, ale zrywam z Nowym Dworem, Modlinem i w ogóle twą okolicą. Dano mi znać, że to trochę podejrzane, iż wszystkie udane wypadki kampinoszczyków akurat przeważnie zahaczają o moje transporty. Ponieważ, jak ci wiadomo, już raz wpadłem i musiałem zwinąć fabrykę na Powiślu, przy czym dużo mnie kosztowało, aby uruchomić ją w innym pułku, na Woli, przeto rozumiesz, że teraz powinienem być ostrożniejszy...

— Oczywiście. No, a jak się odczepiłeś od intendenty modlińskiej?

— Ano, napisałem rozpaczliwy list do komendanta, że nie ma na jego szlaku dostatecznego bezpieczeństwa, że ciągle grabią moje ciężarówki, że bankrutuję i tak dalej. Pismo przyjęto i teraz działam na innym szlaku: Błonie, Żyrdów, Łowicz, Rawa, Tomaszów Mazowiecki...

Jakoś idzie nieźle. Kiwam szkopów, jak wszyscy diabli, a pomagam za to chłopakom w tamtych stronach...

— No, to pięknie, ale co za interes masz do mnie?

(C. d. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- 1414 Król Władysław Jagiełło staje pod Wolborzem przeciwko Krzyżakom
1621 Urodził się w Chateau-Thierry genialny bajkopisarz francuski Jean de Lafontaine
1709 Car Rosji Piotr I. Wielki w bitwie pod Poltawą odnosi zwycięstwo nad Karolem XII, szwedzkiem
1781 Urodził się w miejscowości Wyłom jeden z pierwszych założycieli kolei żelaznych — Jerzy Stephenson
1822 Utonięcie pod Viareggio wielkiego poety angielskiego Percy Shelley'a
1944 Utworzenie Rządu Jugosłowiańskiego przez d-ra Szubaszica pod znakiem współpracy z Marszałkiem Tito

Program radiowy

na poniedziałek, 8-7 1946 r.
Kraków: 5.57 sygn. czasu. W-wa: 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 progr. na dzis. Poznań: 6.25 gimn. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najwazn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolsk. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 codzienny odc. prozy „Stara Baśń” I. J. Kraszewski. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 —11.57 Przerwa. Kraków: 11.57 sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka obładowa. 14.00 audycja dla dzieci. 14.20 aud. smuz. dla młodzieży. 14.40 rezerwa odczytowa. Łódź: 14.50 Muzyka francuska z płyt. 15.05 Skrzynka radiotechniczna w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 15.10 Przegł. filmowy. Z cyklu: „Dialogi kinomanów” falg Nr. 5 w ukł. red. red. Z. Piłtery i L. Bukowieckiego. 15.20 koncert rozrywkowy: J. Stattler — piosenki. Z. Wiszniewski — akompaniament. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. 16.30 koncert. 16.55 kwadrans poetycki. 17.10 muzyka z płyt. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę”. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotn.: 1. „Kobiety a czasy pracownicze” pog. B. Kepińskiej. 2. „Płyty”. W-wa: 18.10 koncert. 19.00 Nauka przy głosniku. 19.30 koncert. 20.00 dziennik wieczorny. 20.30 muzyka. Łódź: 21.00 Recital fortepianowy D. Matulewicz. 21.30 Koncert życzeń. Katowice: 22.00 koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 dzieńnik. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro, zakończenie aud. i hymn do 23.35.

Z kasa

Mgła i kurz atomowy

Każdy z nas ma niewątpliwie swoje kłopoty i smartwienia, ale największy kłopot i smartwienie mają trzy ogromne trusty między-

narodowe: Międzynarodowe Konsorcjum Radu i Uranu, które dostarcza i wydobywa uran, Westinghouse Electric and Manufacturing Company, które oczyszcza uran i przerabia w metal, oraz „Dupont de Nemours”, który produkuje bomby atomowe. Bo to niby się gada, że tajemnice bomby atomowej posiadają uczeni amerykańscy, angielscy czy kanadyjscy, a tymczasem — jak utrzymuje Lucien Castet w „Liberationie” — rząd amerykański zagwarantował „Dupont de Nemours” wyłączne prawo produkcji bomb atomowych oraz ekskluzywną eksploatację handlową na 30 lat.

Kary za nieuczciwy handel

W czasie od 24 do 29 czerwca rb. Starostwo Grodzkie Śródmiejskie Łódzkie (6 Sierpnia 5) ukarało za nieujawnianie cen względnie pobieranie cen nadmiernych niżej wymienionych kupców:

ZA NIEUJAWNIANIE CEN

- 1) Maciejewicz Lucyne, właśc. pa-sztecziarni przy ul. Piotrkowskiej 54 grzywna zł 10.000. 2) Gliksman Łaje, właśc. sklepu galanterijnego przy ul. Piotrkowskiej 58, grzywna 7.000 zł; 3) Chruścińska Janina, właśc. sklepu galanterijnego, przy ul. Piotrkowskiej 6, grzywna 6000 zł; 4) Kolasę Jana, właśc. piekarni, przy ul. Napoleońskiego 55, grzywna 8.000 zł; 5) Zawadzkiego Szmula, właśc. sklepu galanterijnego przy ul. Piotrkowskiej 89, grzywna 8.000 zł; 6) Sitka Tadeusza, właśc. sklepu włókiennicze go przy ul. Piotrkowskiej 117, grzywna 6.000 zł; 7) Kozłowskiego Izraela, właśc. sklepu włókienniczego przy ul. Śródmiejskiej 7, grzywna 6.000 zł; 8) Nowickiego Wacława, właśc. sklepu włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 142, grzywna 8.000 zł.

ZA POBIERANIE NADMIERNYCH CEN

- 1) Urbańska Helene, właśc. sklepu spożywczego przy ul. Nawrot 40, grzywna 5.000 zł; 2) Soczyńskiego Mieczysława, właśc. piekarni przy ul. Wilanowskiej 29, grzywna 6.000 zł; 3) Potomska Krystyne, właśc. hurtowni spożywczej przy ul. Nowomiejskiej 4, grzywna 12.000 zł.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 188-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 90) Sinięckiej (Rzgowska 61), Dancerowej (Zgierska 63).

TEATRY

- Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła”
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19 „Wilki w nocy”
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd Nr 34) — godz. 19.15 „Dzień bez kłamstwa”
Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Marica”
Teatr „Syrena” (w Teatrze Letnim „Bagatela” — ul. Piotrkowska 94) — godz. 19.30 „Żołnierz Królowej Madagaskaru”
Teatr „Syrena” (Traugutta 1) — godz. 19.30 „S. O. S.” gościnne występy Skarżanki i Surzyńskiego.
Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19.30 „Gdy kwitnie lipa”

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 6) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku. Miejska Galeria Sztuki — Wystawa konfekcyjna przemysłu włókienniczego.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67)
„Ciche wesele”
„Teza” (Piotrkowska Nr 108)
„Dama z Malakki”
„Wzrost” (Przejazd 1) — „A imię ich milion”
Główna 2 — „Kwiat miłości”
„Bałtyk” (Narutowicza 20)
„Kochaj tylko mnie”
„Gdynia” (Przejazd 2); „Hel” (Legionów 2-4) — „Góra dziewczęta”
„Słotywy” (Kilińskiego 124)
„Zapomniana melodia”
„Włóknarz” (Zawadzka 16)
„Zajazd na rozdrożu”
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178)
„Ja tu rządzą”
„Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76)
„Muzyka i miłość”
„Tatry” (Sienkiewicza 40)
„Profesor Wilczur”
„Rekord” (ul. Rzgowska 2)
„Skłamałam”
„Bałka” (Franciszkańska 31)
„Moi rodzice rozwodzą się”
„Wolność” Napiórkowskiego 16)
„Legia honorowa”
„Roma” (ul. Rzgowska 84)
„Złota maska”
„Zachęta” (ul. Zgierska 26)
„Fortancerki”
„Świt” (Bałucki Rynek 5)
„Zaczarowany świat”
„Muza” (Ruda Pabianicka)
„Skrzydlaty doręczarz”
„Oświetlony OM TUR” (Kopernika Nr 8) „Cuda z piasku”, kukielki „O nieustraszonemu Janku”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Centralne targowisko warzyw w Łodzi

Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza uruchomiła na terenie Łodzi centralne targowisko warzyw i owoców. Jest to drugie tego rodzaju targowisko w Polsce.

Jeszcze w sprawie aferzysty Elpera

W związku z notatką o powtórnym aresztowaniu aferzysty Elpera od Zjednoczenia Przemysłu Garbarskiego w Łodzi otrzymaliśmy list, wyjaśniający, że Elper nie był po pierwszym zwolnieniu — „z powrotem przyjęty na dawne stanowisko do Garbarni Radogoszcz lub innego zakładu, należącego do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego” i że w związku z tym „nieprawdą jest, aby w Państwowej Garbarni Radogoszcz miały miejsce jakieś machinacje z garbnikami i ekstraktami garbarskimi w łączności z Elperem, z którym Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego ani garbarnia Radogoszcz, ani żaden inny zakład, należący do Zjedn. Przemysłu Skórzanego — od

dnia pierwszego jego aresztowania nie wspólnego nie ma”. Jak się okazało po szczegółowym sprawdzeniu aferzysta wpadł na machinacjach garbnikami z remanentów poniemieckich.

O dalszym przebiegu dochodzeń w sprawie afery Elpera nie omieszkaemy czytelników poinformować.

Ważne dla robotników i pracowników, którzy pragną pogłębić swe wiadomości fachowe

Od 22 do 25 bm. włącznie w lokalu łódzkiej Delegatury Departamentu Kadr. Przemysłu (Zeromskiego 100) Komisja Kwalifikacyjna Państw. Technicum w Bytomiu

przyjmować będzie zgłoszenia kandydatów na nowy kurs, rozpoczynający się 1-go września b. r.

Rady Zakładowe, za pośrednictwem których przyjmowani będą kandydaci, już obecnie winny kursem zainteresować załogi swych fabryk i wybrać odpowiednich kandydatów.

Do Technicum, które posiada wydziały: mechaniczny, elektryczny, hutniczy i chemiczny, mogą być kierowani kandydaci, posiadający co najmniej 5 lat praktyki samodzielnej w swoim zawodzie, co najmniej ukończonych 7 klas Szkoły Powiatowej i wieczorową dokształcającą oraz wiek 25 — 35 lat. Nauka trwa półtora roku. W ciągu tego czasu słuchacze korzystają z bursy, pełnego utrzymania, bezpłatnej nauki oraz — w myśl okólnika Min. Przemysłu — otrzymują na czas nauki płatny urlop z pełnym wynagrodzeniem.

Oprócz kursu technicznego Technicum prowadzi na tych samych warunkach 6-cio miesięczny kurs administracyjny na kierownicze stanowiska w przemyśle.

„GONG” JUTRO PREMIERA!
Południowa II
POWRÓT TATY z DYMSZĄ

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót:
1) Budowa nowej nastawni na st. Słotwiny,
2) Wykonanie budowy wodociągów wewnątrz wieży ciśnienia wraz z połączeniem z rurociągami zewnętrznymi: na st. Tomaszów Maz.,
3) Budowa nowej hali montażowej warsztatów Elektrotechnicznych na st. Widzew.
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 19 lipca 1946 r. o godzinie 10 rano. Wadium wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej. Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 316. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (PAP 1339) Wydział Drogowy.

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w ZABRZU, — ul. WOLNOŚCI Nr 335
PRZYJMUJE DO PRACY DOŁOWEJ OD ZARAZ!
KWALIFIKOWANYCH GÓRNIKÓW (RĘBACZY), NIEKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW DOŁOWYCH.
Dobre wynagrodzenie, przydziały żywnościowe i mieszkanie zapewnione. Po osiedleniu się na miejscu pracy specjalna jednorazowa premia gotówkowa

ZGŁOSZENIA i INFORMACJE:
Dyrekcja Zarbskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Zabrze, ul. Wolności Nr 335 — Wydział Mobilizacji Sił Roboczych. (kr. 9091)

WSZELKIE TRANSPORTY — PRZEWOZY PRZEPROWADZA „AVIA”
specjalny dział przewozów drobnych ładunków na zlecenie telefoniczne. Telefon 204-52
Firma AVIA Łódź — ul. Piotrkowska Nr 35 (4174)

Potrzebne MASZYNISTKI ZE STENOGRAFIA od zaraz
Łódź, Zawadzka 1 „Spotem” pok. 305 (PAP 1341)

